

## LEKCJA 162

### **Jestem taki, jakim stworzył mnie Bóg.**

Ta jedna myśl, mocno utrzymywana w umyśle, zbawiłaby świat. Będziemy ją powtarzali od czasu do czasu, osiągając kolejny etap w nauce. Wraz z twoimi postępami nabierze ona dla ciebie większego znaczenia. Słowa te są święte, gdyż są to słowa, które Bóg dał w odpowiedzi na wytworzony przez ciebie świat. Dzięki nim świat ten znika, a wszystkie rzeczy widziane w jego mglistych obłokach i ulotnych złudzeniach, znikają, gdy wypowiada się te słowa. Albowiem słowa te pochodzą od Boga.

Oto jest Słowo, dzięki któremu Syn stał się szczęściem Swojego Ojca, Jego Miłością i Jego dopełnieniem. Tu obwieszcza się stworzenie i oddaje mu cześć takiemu, jakim jest. Nie ma takiego snu, którego te słowa by nie rozwiały; nie ma takiej myśli o grzechu i takiego złudzenia, zawartego w tym śnie, które nie rozplynęłyby się w obliczu ich mocy. Są niczym trąba przebudzenia, która rozbrzmiewa w całym świecie. Zmarli budzą się w odpowiedzi na jej wezwanie. A ci, którzy żyją i słyszą ten dźwięk, nigdy nie ujrzą śmierci.

Zaprawdę świętym jest ten, kto słowa te czyni własnymi, budząc się z nimi, przypominając je sobie przez cały dzień, a wieczorem zabiera je ze sobą, gdy kładzie się do snu. Ma on szczęśliwe sny i spoczywa ufnie, mając zapewnione bezpieczeństwo i uzdrowienie ciała, ponieważ śpi i budzi się, nigdy nie rozstając się z prawdą. Zbawi on świat, ponieważ daje światu to, co otrzymuje za każdym razem, gdy praktykuje słowa prawdy.

Dziś praktykujemy w prosty sposób. Albowiem słowa, którymi się posługujemy, są potężne i nie potrzebują żadnej dodatkowej myśli, aby zmienić umysł tego, który ich używa. Zmienia się on tak całkowicie, że jest teraz skarbcem, w którym Bóg umieszcza wszelkie swe dary i całą swą Miłość, aby rozdano ją na całym świecie, bo dzięki temu wzrasta, a jednocześnie zostaje

zachowana w całości, gdyż dzielenie się nią nie zna granic. I w ten sposób uczysz się myśleć wraz z Bogiem. Chrystusowe widzenie przywróciło ci wzrok, ocalając twój umysł.

Dziś oddajemy ci cześć. Masz prawo do doskonałej świętości, którą teraz uznajesz. Wraz z tym uznaniem zbawienie dane jest każdemu, bo któż mógłby cenić grzech, gdy taka świętość pobłogosławiła ten świat? Któż mógłby rozpaczać, gdy doskonała radość należy do ciebie, dostępna wszystkim jako lek na nieszczęście i smutek oraz wszelkie poczucie straty, i jest środkiem całkowitej ucieczki od grzechu i winy?

I kto nie byłby ci teraz bratem, skoro jesteś jego odkupicielem i zbawcą? Kto nie potrafiłby przyjąć cię do swego serca i witać z miłością, spragniony zjednoczenia z podobnym sobie w świętości? Jesteś taki, jakim Bóg cię stworzył. Te słowa rozpraszają noc – i ciemność znika. Dziś nastąpiła światłość, by pobłogosławić świat. Albowiem rozpoznałeś Syna Bożego i rozpoznanie to dzieli z tobą świat.

Tłum. Jerzego Prokopiuka opublikowane za zgodą Wydawnictwa Poza Czasem

Copyright © by Wydawnictwo Poza Czasem Sp. z o.o.